

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Senatu Józef Ślisz).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Proszę o zajęcie miejsc, będziemy wznawiać obrady. Proszę o zajęcie miejsc! Panie Senatorze...!

Wznawiam obrady trzeciego posiedzenia Senatu.

Proszę sekretarzy Marka Czemplika i Leszka Lewoca o zajęcie miejsc, proszę bardzo.

Prezydium Senatu wnosi o rozszerzenie porządku obrad o dwie uchwały: uchwałę Senatu w stulecie urodzin Edwarda Raczyńskiego i uchwałę Senatu w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Rady Europy.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tego porządku? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym uważam, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy do punktu 2 porządku: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1991r.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Baranowskiego.

Senator Janusz Baranowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki Narodowej zapoznała się z przyjętą przez Sejm ustawą o zmianie ustawy budżetowej na 1991r. i wnioskuje do Senatu o podjęcie następującej uchwały:

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia 1991r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 1991.

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1991r. ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 1991, postanawia zawiadomić prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, że nie wnosi zastrzeżeń do tej ustawy”.

Komisja proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie tej uchwały.

To wszystko, co chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić w imieniu komisji.

Jednocześnie od siebie chciałbym gorąco zapelować o intensyfikację prac nad prowizorium budżetowym i ewentualnie zaproponować spotkanie w przerwie międzyświątecznej, aby ustos-

unkować się do tego prowizorium. Opiera się ono na ustawach, które do tej pory nie zostały jeszcze uchwalone. Jest to jak gdyby zawieszenie w próżni. I to jest apel do wszystkich państwa senatorów, do Prezydium Senatu o ewentualne wyznaczenie posiedzenia przed 31 grudnia.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Otwieram debatę nad projektem uchwały. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

(Senator Ryszard Bender: Jeśli można, Panie Marszałku).

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Sytuacja jest trudna z różnych punktów widzenia, jeśli chodzi o to uzupełnienie ustawy budżetowej. Deficyt i tak jest duży, ale nie mniej duże są potrzeby w tych sprawach, o których mówiliśmy przedwczoraj. W sprawach zdrowia, z którymi jest już tragicznie. Dowiedziałem się od kogoś dzisiaj, że w niektórych szpitalach żąda się, aby przychodzić z własną bielizną pościelową.

Sytuacja jest tragiczna. Ale strona rządowa mówi, że 2 bln zł, o które byłby powiększony ów deficyt, to będzie wręcz tragedia. Ja tak bym na to nie patrzył, ale trudno, zrobmy tym razem z naszej strony ustępstwo i zgódźmy się na to – skoro przewodniczący komisji gospodarki to proponuje – ażeby przyjąć brzmienie naszej uchwały stosownie do tego, co postanowił Sejm. Dziękuję.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś... proszę bardzo.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na art.3 wprowadzony przez Sejm, a także i przez rząd:

„Upoważnia się wojewodów do dokonywania do dnia 31 grudnia 1991r. przesunięć między

(senator W. Bohdanowicz)

działami w klasyfikacji budżetowej, nie powodujących zmian ogólnej kwoty wydatków w danej części. O dokonanych zmianach wojewodowie informują niezwłocznie ministra finansów”.

Chciałbym jako senator i wojewoda wyrazić radość, iż ten artykuł znalazł się w zmianie ustawy, ponieważ jest to wprawdzie doraźny, ale jakiś sposób na częściowe złagodzenie napięć finansowych i społecznych jeszcze w bieżącym roku.

Dla przykładu, województwo łódzkie zgłosiło do Urzędu Rady Ministrów propozycję przesunięcia 120 mld zł w znakomitej części z działu „opieka społeczna” m.in. na służbę zdrowia, w wysokości 80 mld zł, a także do działu „kultura”. Dzięki temu będziemy mogli zapłacić pracownikom kultury wynagrodzenia za miesiąc grudzień.

Myślę, iż w razie sprawdzenia się tej samodzielności wojewodów powstanie możliwość umieszczenia tego artykułu w ustawie o przewidywanym budżetowym na rok 1992. Takie działanie we współpracy z organami samorządowymi byłoby kolejnym krokiem ku samorządowemu ustrojowi Rzeczypospolitej i dawałoby szansę szybkiego, skutecznego reagowania na zmieniające się potrzeby województwa.

Jako senator i wojewoda chciałbym raz jeszcze podziękować zarówno Sejmowi, jak i rządowi za szybką reakcję, a pana marszałka prosić o przekazanie prezydentowi naszej prośby o możliwie szybkie podpisanie tej ustawy, jeśli zostanie przez Wysoki Senat pozytywnie zaakceptowana. Dziękuję.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania wniosku Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy budżetowej na 1991r.

Proszę o naciśnięcie przycisku z napisem „obecny”.

Kto jest za – proszę nacisnąć przycisk i podnieść rękę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wynik. Za wnioskiem – 78, przeciw – 2 senatorów, wstrzymało się – 7. (*Głosowanie nr 2*).

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1991r.

Przechodzimy do następnego punktu porządku dziennego: Uchwała Senatu w stulecie urodzin Edwarda Raczyńskiego.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę panią senator Dorotę Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą przyjęła projekt uchwały w 100-lecie urodzin Edwarda Raczyńskiego.

Dokonałiśmy tu autopoprawki i ja czytam już tekst z tą autopoprawką.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie w setną rocznicę urodzin uhonorować byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Wychodźstwie Edwarda Raczyńskiego oraz podkreślić jego osobiste, wielkie zasługi dla Polski w czasie pełnienia zaszczytnych obowiązków ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, ministra spraw zagranicznych i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pragniemy również w osobie Edwarda Raczyńskiego uczcić nieprzemijające zasługi emigracji niepodległościowej w walce o odrodzenie wolnej Polski.

Edward Raczyński jest dla nas symbolem łączącym dawne i nowe lata polskiej historii, przykładem niezłomności i patriotyzmu.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że Edward Raczyński dobrze zasłużył się Ojczyźnie”.

Dziękuję. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi do tej uchwały?

Jeśli nie ma, to przystąpimy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „za” – kto jest za, proszę nacisnąć i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć.

Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wynik. Jednogłośnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*). (*Głosowanie nr 3*).

Przystępujemy do punktu: Uchwała Senatu w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Rady Europy.

Sprawozdawcą będzie pan senator Edward Wende. Proszę bardzo.

Senator Edward Wende:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych chciałem państwu przedstawić projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia 1991r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Rady Europy.

„Rzeczypospolita Polska stała się w dniu 26 listopada 1991r. pełnoprawnym członkiem Rady Europy. Fakt ten zbiegł się z pierwszym posiedzeniem Sejmu wybranego w wolnych, demokratycznych wyborach oraz pierwszym posiedzeniem Senatu drugiej kadencji.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że stać będzie na straży demokracji, wolności

(senator E. Wende)

i praw obywatelskich. Członkostwo w Radzie Europy jest symbolem trwałych więzi Rzeczypospolitej Polskiej, jako suwerennego państwa prawnego i demokratycznego, ze Wspólnotą państw europejskich”.

Chciałem państwa prosić o akceptację dla tej uchwały. Uchwałę bez mała tej samej treści podjął Sejm. I w ten sposób byłaby to uchwała obu izb naszego parlamentu. Bardzo proszę o akceptację dla tej uchwały.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi do tej uchwały? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym... Proszę bardzo, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Jak zwykle w druku przygotowanym przez komisję jest znowu błąd językowy – nie „Rzeczpospolita Polska”, tylko „Rzeczpospolita Polska”. To jest oczywiście uwaga nie do komisji, tylko do tych, którzy powinni odpowiadać za poprawność językową.

(Senator Ryszard Bender: Obie formy są poprawne).

W pierwszym przypadku nie ma – „Rzeczpospolita”.

(Senator Ryszard Bender: Może odpowiem).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Sądzę, a nawet wiem, że obie formy są dopuszczalne. I dlatego nie kłóćmy się, która z nich byłaby właściwsza. (Rozmowy na sali).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Proszę bardzo, senator Jagodziński. (Rozmowy na sali).

Senator Tomasz Jagodziński:

Jeśli można, chciałbym ośmielić się zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o nazwę „Rzeczpospolita”, jest to nazwa konstytucyjna Polski i powinna występować bez literki „y” w środku. „Rzeczpospolita” – tak powinno być prawidłowo. Takie jest moje zdanie, przynajmniej tak mnie uczono na Uniwersytecie Warszawskim. Dziękuję.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Panie senatorze Wende... (Głos z sali: Trudno...) Proszę bardzo, pani senator...

(Senator Edward Wende: Przepraszam bardzo, Panie Marszałku, ale w tej sytuacji ja bym się musiał chyba skonsultować z lingwistami. Jeżeli to jest błąd...

Ale przepraszam. Przepraszam, bo tutaj pani senator... Proszę bardzo.

Senator Janina Gościej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeśli mogę dorzucić swoje skromne zdanie. Myślę, że nie trzeba tej konsultacji lingwistów, wystarczy może zdanie filologa polonisty. Jest to forma w mianowniku poprawna – „Rzeczpospolita Polska”, natomiast w drugim przypadku może być – „Rzeczypospolitej” bądź „Rzeczpospolitej”. Zatem należy dokonać poprawki – „Rzeczpospolita Polska”.

(Senator Edward Wende: Jeśli można, Panie Marszałku. Chciałem tylko...).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Proszę bardzo.

Senator Edward Wende:

Chciałem tylko zwrócić uwagę państwa, że na wszystkich drukach sejmowych, które dostajemy, jest używana forma „Rzeczypospolitej Polskiej”. To są druki...

(Senator Janina Gościej: Zgoda, ale to jest drugi przypadek).

(Wicemarszałek Józef Ślisz: Ale proszę...).

(Senator Janina Gościej: W mianowniku musi być „Rzeczpospolita”. Dziękuję bardzo).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Pozwolę sobie, Wysoki Senacie, przeczytać art.1 konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.” Bez „y”. Dziękuję.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Panie senatorze Wende, to należy zmienić. (Senator Edward Wende: Proszę po prostu o wprowadzenie poprawki do tej uchwały. I przegłosowanie jej w tej formie).

(wicemarszałek J. Ślisz)

Dobrze. Przystępujemy... Czy jeszcze są jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Senator Franciszek Połomski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja nie w sporze o „Rzeczpospolitą” czy „Rzeczypospolitą”, tylko chciałbym jeszcze wrócić do tego, co tutaj usłyszeliśmy, co zostało zaproponowane przez Komisję Spraw Zagranicznych, a co jest powtórzeniem tego, co uchwalono w izbie poselskiej.

Otóż, wydaje mi się, że ten pierwszy, ważny krok Polski w stronę urzędowych struktur jednoczącej się Europy, również Senat powinien powitać z uznaniem – jest bowiem drugą odrębną izbą polskiego parlamentu. I z tego tytułu winniśmy rzeczywiście przyłączyć nasz głos do głosu Sejmu.

Przystąpienie Polski do Rady Europy uznać należy, moim zdaniem, za jedno z najważniejszych wydarzeń mijającego roku. I wydaje mi się, że w istocie powinniśmy mu poświęcić więcej niż trzy dość zdawkowe, dość ogólnikowe zdania. Ale skoro Sejm już tę uchwałę przyjął, wydaje mi się, że powinniśmy się do niej przyłączyć. I powinniśmy również przyjąć uchwałę witającą z uznaniem przyjęcie Polski do Rady Europy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Proszę następnego mówcę.

Senator Kazimierz Poniatowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam propozycję, by na przyszłość komisje zgłaszające projekty ustaw wcześniej dokonały niezbędnej korekty, by nie dochodziło do takich sytuacji, gdy tutaj, na tej sali, mamy rozstrzygać sprawę jednej litery. Niech korekta będzie w miarę ścisła przed przekazaniem nam tekstu. Dziękuję.

(Senator Ryszard Bender: Można, Panie Marszałku, jeszcze słowo... z miejsca?).

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Tak, proszę.

Senator Ryszard Bender:

Uważam, że nie powinniśmy podejmować głosowania w tej sprawie, bo nie jesteśmy w pełni kompetentni. Jako historyk stwierdzam, że może być forma jedna i druga. Nasza koleżanka filolog polski, również to stwierdziła. Zostawmy to dlatego, że będzie rzeczą wręcz śmieszną, jeśli Senat będzie dokonywał wykładni tekstów.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Panie Senatorze – jeśli mogę tutaj z panem polemizować – to jest dokładna „kalka” z Sejmu. Dokładna „kalka”. Jeśli państwo senatorowie uważają, że trzeba zmienić, to proszę bardzo, ale w moim przekonaniu należy to przegłosować. (Głosy z sali: Całą uchwałę!). Całą uchwałę. Oczywiście całą uchwałę. Z tą poprawką, o której tutaj już wszyscy...

(Senator Ryszard Bender: A nie w sprawie litery „y” głosować).

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania uchwały Senatu w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Rady Europy. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wynik. Za przyjęciem uchwały głosowało 85 osób, nie głosowała jedna. (Głosowanie nr 4).

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Proponuję, aby teraz Senat przystąpił do zatwierdzenia protokołu z pierwszego i drugiego posiedzenia Senatu. Protokoły były wyłożone.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do tych protokołów? Jeśli... Nie widzę sprzeciwów.

Stwierdzam, że protokoły z pierwszego i drugiego posiedzenia Senatu zostały przyjęte.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Hortmanowicza, który występuje z propozycją inicjatywy ustawodawczej.

Senator Zygmunt Hortmanowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam wniosek w sprawie propozycji podjęcia inicjatywy ustawodawczej w trybie art.33 ust.2 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczący finansowania opieki zdrowotnej poprzez indywidualne konta ubezpieczenia zdrowotnego każdego obywatela pracującego, a także emeryta i rencisty.

Proponowana ustawa nie pozostaje w sprzeczności z ustawami o zakładach opieki zdrowotnej z 30 sierpnia 1991r., o izbach lekarskich i izbach farmaceutycznych.

1. Na indywidualne konto ubezpieczenia zdrowotnego składałyby się sumy pochodzące z kilku źródeł:

a) z części budżetu przeznaczanego na ochronę zdrowia, na przykład przez 5 lat,

b) z części składki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,

c) z Narodowego Funduszu Zdrowia – sugeruję tu utworzenie takiego funduszu, zasilanego

(senator Z. Hortmanowicz)

głównie ze środków uzyskanych w wyniku dzierżawy lub sprzedaży państwowych zakładów opieki zdrowotnej, co prawdopodobnie czeka nas w przyszłym roku,

- d) z dobrowolnych wpłat obywateli,
- e) z Funduszu Opieki Zdrowotnej.

2. Dysponentem konta byłby jego właściciel ewentualnie nie pracujący zawodowo współmałżonek.

3. Środki zgromadzone na indywidualnym koncie byłyby przeznaczone na finansowanie usług świadczonych na rzecz właściciela konta, jego nie pracującego współmałżonka oraz małoletnich i uczących się dzieci, przez placówki opieki zdrowotnej w kraju i za granicą. Byłyby również przeznaczone na cele profilaktyczne, na przykład pobyt w sanatorium, domu profilaktycznym i tym podobne.

4. Zgromadzenie określonej, wystarczająco bezpiecznej sumy na indywidualnym koncie byłoby odnotowane w książeczce ubezpieczonego. Świadczyłaby o tym na przykład jedna pieczęć. Dwie – wskazywałyby, że na koncie znajduje się większa suma, uprawniająca ubezpieczonego do większego komfortu, na przykład jednoosobowego pokoju w szpitalu. Natomiast trzecia pieczęć w książeczce dawałaby możliwości leczenia się w dowolnej placówce opieki zdrowotnej, również poza granicami kraju.

5. Właściciel konta mógłby odstąpić 15 do 25% zebranych środków innej osobie, także właścicielowi konta, który wyczerpał swoje środki i byłby w potrzebie. Ale wyłącznie na cele zdrowotne.

6. Środki zgromadzone na indywidualnym koncie po śmierci jego właściciela byłyby przepisywane na konto najbliższej rodziny, na przykład współmałżonka, dzieci, lub na konto osoby wskazanej w ostatniej woli zmarłego.

7. Indywidualne konto ubezpieczenia zdrowotnego byłoby oprocentowane i co kilka lat, na przykład 5, premiowane.

8. Gromadzeniem środków na indywidualnym koncie mogłyby zajmować się obecnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, przekształcone w spółkę państwa z kapitałem obywateli pracujących, a także emerytów i rencistów.

9. Środki zebrane od obywateli przez placówki opieki zdrowotnej byłyby podstawowym źródłem utrzymania tych placówek. Wysokość opłat za usługi w państwowych placówkach opieki zdrowotnej ustaliłby minister zdrowia.

10. Obywatele nie objęci proponowanym systemem ubezpieczenia mogliby korzystać z publicznych placówek medycznych: szpitali, przychodni, ośrodków, utrzymywanych ze środków przeznaczonych na opiekę społeczną.

W tym miejscu przedłożony wniosek nie jest zgodny z treścią ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 30 sierpnia 1991r.

Uzasadnienie.

1. Podjęcie tej inicjatywy i przygotowanie odpowiedniej ustawy zreformowałyby system finansowania opieki zdrowotnej w kraju, likwidując nadmierne obciążenie budżetu państwa. Według tej koncepcji budżet państwa nie pokrywałby wszystkich wydatków resortu zdrowia, lecz finansował jedynie szkolnictwo, instytuty naukowo-badawcze, profilaktykę, walkę z chorobami zakaźnymi i społecznymi.

2. Wobec coraz skromniejszych środków budżetowych, proponowany system zapobiegłby nieuniknionym konsekwencjom opłacania pomocy medycznej przez pacjentów z własnej kieszeni.

3. Przedstawiona forma finansowania placówek opieki zdrowotnej poprzez środki uzyskane od pacjentów byłaby jednocześnie najlepszym sprawdzianem umiejętności i skuteczności działania personelu tych placówek, jak też odpowiedniego wykorzystywania zajmowanych powierzchni.

4. W trudnym okresie przemian politycznych i gospodarczych w naszym kraju możemy stworzyć system, który chroniłby obywateli, nie dopuściłby do powstawania spółek i towarzystw ubezpieczeniowych bogacących się na ubezpieczeniach zdrowotnych.

5. Dysponentem środków płatniczych byłby sam obywatel, a nie ministerstwo czy urząd wojewódzki, co dawałoby gwarancję, że środki te zostaną właściwie rozdzielone, przy czym szczególnie zyskają na tym dobrzy pracownicy. W tym systemie nie opłacałoby się być bezrobotnym.

6. System ten spowodowałby niewątpliwie korzystne zjawisko powszechnej samodyscypliny. Każdy obywatel miałby świadomość, na jakie naraża się koszty, nie dbając o swoje zdrowie.

7. Niniejsza propozycja, po opracowaniu w formie ustawy i jej uchwaleniu, mogłaby wejść w życie od 1993r., co – mamy nadzieję – nareszcie przyspieszyłoby proces reformowania opieki zdrowotnej w Polsce, a nie odkładanie go na 8 czy 10 lat.

8. Możliwie szybkie wprowadzenie tego systemu zapobiegłoby dalszemu upadkowi państwowych placówek opieki zdrowotnej, poprawiłoby warunki pracy i zapobiegłoby protestom personelu medycznego.

9. System ten podobny jest do rozwiązań sprawdzonych w krajach EWG.

Sądzę, że nie muszę dalej przekonywać co do zasadności mojej inicjatywy ustawodawczej oraz potrzeby szybkiego opracowania projektu ustawy o finansowaniu opieki zdrowotnej. Wszyscy wiemy, jak trudna jest sytuacja zakładów leczniczych w naszym kraju, sytuacja personelu medycznego, a tym samym coraz większej rzeszy pacjentów.

(senator Z. Hortmanowicz)

Najwyższy czas, by zmienić ten stan rzeczy. Liczę na poparcie mojej inicjatywy przez Wysoki Senat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu Waleriana Piotrowskiego.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Klub Parlamentarny Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego upoważnił mnie do przedstawienia Wysokiej Izbie następującego oświadczenia:

„Stanowisko Klubu Parlamentarnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego w sprawie oświadczenia pani senator Zofii Kuratowskiej.

W dniu 12 bm. telewizja polska opublikowała oświadczenie pani senator Zofii Kuratowskiej, że zrezygnowała z kandydowania do funkcji przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, albowiem konkurowanie do tej funkcji z senatorem Ryszardem Benderem nie dałoby się pogodzić z jej godnością i autorytetem społeczno-politycznym.

Informację o tym oświadczeniu zamieścili również inne środki masowego przekazu.

Klub Parlamentarny Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego protestuje przeciwko oświadczeniu pani senator Zofii Kuratowskiej i uznaje je za sprzeczne z podstawowymi wymogami kultury politycznej. Nie można się zgodzić z tym, by spory polityczne, także te, które dzisiaj mają już wymiar historyczny, prowadzone były przez poniżanie godności przeciwnika politycznego. Taki sens bowiem w odniesieniu do osoby senatora Ryszarda Bendera miało oświadczenie pani senator Zofii Kuratowskiej.

Pan senator Ryszard Bender, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej został wybrany w wolnych wyborach i w swojej godności osobistej i politycznej jest równy pani senator Zofii Kuratowskiej, tak jak każdy inny z senatorów.

Porażki polityczne, doznane osobiście przez panią senator Zofię Kuratowską, stanowią niewątpliwie tło jej oświadczenia. Nie mogą jednak prowadzić do usprawiedliwienia jej postępków. Chcemy, by w polskim życiu politycznym, by w polskim Sejmie i Senacie był szanowany człowiek i by słowo polityczne służyło Polsce.

Oświadczenie pani senator Zofii Kuratowskiej nie szanowało człowieka i nie służyło Polsce”.

Dziękuję Wysokiej Izbie za wysłuchanie.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny trzeciego posiedzenia Senatu.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się prawdopodobnie 9 i 10 stycznia, ale o tym panie i panowie senatorowie zostaną powiadomieni.

W związku z tym, że nie spotkamy się już przed świętami i Nowym Rokiem, w imieniu Prezydium Senatu składam państwu serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne...

(Senator Janusz Baranowski: Zgłaszałem wnioszek o zwołanie jednak posiedzenia przed 1 stycznia – w sprawie prowizorium).

Panie Senatorze, to nie zależy od tego, czy pan zgłaszał, tylko zależy od tego, że materiały dotyczące posiedzenia Senatu my otrzymamy z Sejmu i dopiero wtedy zapowiemy, kiedy odbędzie się następne posiedzenie Senatu.

Głos chce zabrać senator Madej, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku!

Chciałem zwrócić uwagę, że jeśli idzie o sprawy budżetowe, to w pierwszej kolejności rozpatruje je Senat, przed podjęciem stanowiska przez Sejm. Zdaję sobie sprawę z ważności sytuacji i z ważności problemu, i dlatego zgadzam się ze stanowiskiem pana senatora Baranowskiego. Jeżeli my zakładamy, że następne posiedzenie Senatu będzie koło 9 stycznia, to znaczy że sprawy prowizorium budżetowego na I kwartał odkładamy w ogóle, być może że do końca stycznia. Dziękuję.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Jeśli mogę tutaj z panami senatorami polemizować. Prowizorium budżetowe, którego projekt państwo otrzymaliście, jest to prowizorium, które w tej chwili zawisło w powietrzu. Dlatego że nie ma do niego ustaw, które powinny być przedstawione i przyjęte przez Sejm. Jeśli zajdzie taka potrzeba, to my na pewno powiadomimy wcześniej, ale ja w tej chwili nie widzę takiej możliwości. Senator Baranowski...

Senator Janusz Baranowski:

Panie Marszałku!

Chciałbym zwrócić uwagę, że w przypadku, kiedy Senat nie ustosunkuje się do prowizorium, i Sejm także się nie ustosunkuje, to prowizorium to wejdzie w życie od 1 stycznia. A jest oparte na ustawach, które nie istnieją. I dlatego potrzebne są zebrania komisji i decyzja o ewentualnym odrzuceniu prowizorium jako nie mającego podstaw prawnych.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że o posiedzeniu Senatu decyduje prezydium. Jeśli zajdzie taka potrzeba, Panie Senatorze, na pewno to posiedzenie zwołamy.

*(Senator Janusz Baranowski: Dziękuję bardzo).
Proszę sekretarza o odczytanie komunikatów.*

Senator Leszek Lewoc:

Krótkie posiedzenie Komisji do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się w godzinę po posiedzeniu Senatu, w sali komisji pokój nr 274.

Zebrań Klubu Parlamentarnego „Unia Demokratyczna” odbędzie się w sali nr 118, bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu.

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w 15 minut po zakończeniu posiedzenia Senatu.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych odbędzie się sali konferencyjnej marszałka Senatu o godzinie 13.

O godzinie 13 odbędzie się również posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Wicemarszałek Józef Ślisz:

Dziękuję bardzo. Protokół z trzeciego posiedzenia Senatu będzie wyłożony w pokoju nr 253.

Zamykam posiedzenie Senatu.
(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 42)